

Izrael chce wciągnąć USA w kolejną wojnę?

6 marca 2015

Amerykański specjalista od stosunków międzynarodowych, prof. James Petras nie pozostawił wątpliwości co do intencji Izraela w świetle ostatniego przemówienia premiera Benjamina Netanjahu w Kongresie USA. Szeroko komentowane, kontrowersyjne przemówienie dotyczyły w całości Iranu i rzekomego zagrożenia atomowego z jego strony. Netanjahu w emocjonalny sposób, nawiązując nawet do historii starożytnej mówił o „mrocznych siłach”, których celem jest „pozbycie się Żydów” i namawiał do „podjęcia kroków” i zaprzestania rozmów z Iranem.

Zdaniem prof. Petrasa, który napisał kilkadziesiąt książek o Bliskim Wschodzie i Ameryce Łacińskiej, Netanjahu dąży do wytworzenia konfliktu na linii Waszyngton – Teheran, który ma doprowadzić do wojny USA z Iranem. Netanjahu potępił prowadzone obecnie rozmowy pomiędzy Iranem a państwami grupy P5+1 czyli USA, Wielką Brytanią, Chinami, Rosją, Niemcami i Francją. Netanjahu oskarżył Waszyngton o realizowanie „bardzo złego układu” z Iranem, który, jego zdaniem, „zaśmieci Bliski Wschód bronią jądrową i rozpocznie odliczanie do atomowego koszmaru”.

Prof. Petras mówi, że kłamstwa izraelskiego premiera mają określone cele. „Wiemy, że przemówienia Netanjahu są pełne kłamstw na temat wszystkiego o czym mówi, czy jest to temat polityki Izraela wobec Palestyńczyków, który niemal codziennie mordują pokojowo protestujących ludzi, czy są to twierdzenia jakoby Iran był państwem agresywnym, podczas gdy ten od 200 lat nie prowadził wojny ofensywnej, czy jest to mówienie o zagrożeniu atomowym ze strony Iranu nie posiadającego takiej broni, podczas gdy 200 głowic nuklearnych znajduje się w arsenale Izraela” – powiedział prof. Petras.

Izrael oraz organizacje syjonistyczne działające na jego rzecz na świecie, głównie w Stanach Zjednoczonych, zarzucają Iranowi, że jego program nuklearny ma służyć celom militarnym. Iran zdecydowanie odrzuca ten zarzut, a pokojowe intencje jego programu wykazało wiele kontroli międzynarodowej agencji (IAEA). Iran podkreśla, że jako sygnatariusz Paktu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej (NPT), którego nie chciał nigdy podpisać Izrael, oraz członek IAEA ma prawo do korzystania z energii atomowej do celów pokojowych.

Zdaniem prof. Petrasa Izrael usilnie chce wytworzyć konflikt pomiędzy Iranem i USA i zaangażować Amerykę w kolejną wojnę. „Myślę, że te kłamstwa są efektem zaplanowanej kampanii, którą prowadzi Izrael poprzez swoich pełnomocników w USA, takich jak AIPAC, aby zmusić Stany Zjednoczone do udziału w kolejnej, atomowej lub konwencjonalnej wojnie, tak jak miało to miejsce w przypadku Iraku” – powiedział prof. Petras. W Stanach Zjednoczonych działa ponad 50 organizacji syjonistycznych lobbujących w interesach Izraela. Najpotężniejszą z nich jest American Israel Public Affairs Committee (AIPAC), na których zaproszenie Netanjahu przebywał teraz w Waszyngtonie.

Na podstawie: presstv.ir, jta.org

Źródło: [Autonom](#)